

Wychowanie do radości w katechezie

Wstęp

Jedną z działalności ewangelizacyjnych Kościoła jest katecheza. Wynika ona z zadania, jakie zadał ludziom Chrystus: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15-18). Nakaz ten czyni ją działalnością wielowymiarową. Dlatego powinna być powiązana z całą duszpasterską działalnością Kościoła, nie tracąc jednak swojej własnej specyfiki. Dokumenty katechetyczne Kościoła przedstawiają katechezę jako jedną z form posługi głoszenia słowa. Wychowanie w wierze realizuje się przez nauczanie i świadectwo¹. Należy pamiętać, że wiary nie realizuje się teoretycznie, lecz przez codzienne życie². Katecheza jest zatem jednym z działań eklezjalnych, a Kościół jest prawdziwym i rzeczywistym podmiotem katechezy. Wydana w 1971 roku *Ogólna instrukcja katechetyczna* przedstawia koncepcję katechezy jako pogłębiony przekaz orędzia zbawienia. Według dokumentu jej natura zawiera trzy elementy, które harmonijnie są ze sobą powiązane, tj. biblijny (katecheza jest przekazem Dobrej Nowiny), teologiczno-doktrynalny (pogłębienie nauczania) oraz egzystencjalny (przekaz jest skierowany do człowieka). Wielowymiarowość tej tematyki powoduje, że w dokumentach Kościoła pojawiają się różne definicje katechezy.

1. Potrzeba radości w katechezie

W Piśmie Świętym występuje wiele terminów radości. Oznacza ona stan przebywania z Bogiem. Stan ten może mieć wymiar rzeczywisty, jak w przypadku pierwszych ludzi, tj. Adama i Ewy lub wymiar duchowy. Daje on nadzieję współczesnym wierzącym: „Sługa dobry i wierny (...) wejdzie do radości twego Pana” (zob. Mt 25,23). *Katechizm Kościoła Katolickiego*, podkreślając konieczność elementu radości w katechezie, wskazuje jednocześnie jej treść. Katecheza według nauczania Kościoła: „powinna wyrażać w sposób bardzo jasny radość i wymagania drogi Chrystusa. Katecheza nowego życia (Rz 6,4) w Chrystusie będzie: katechezą Ducha Świętego (...); katechezą o grzechu łaski (...); katechezą błogosławieństw (...); katechezą o grzechu i przebaczeniu (...); katechezą o ludzkich cnotach, która pozwala zachwycić się pięknem i wzbudzić upodobanie do prawych dyspozycji do dobra; katechezą o chrześcijańskich cnotach wiary, nadziei i miłości (...); katechezą o podwójnym przykazaniu miłości, rozwiniętym w Dekalogu; katechezą eklezjalną” (KKK 1697). Dlatego tak ważne jest, aby katecheza wyrażała „w sposób bardzo jasny radość”³.

Należy pamiętać, że współczesny świat skierowany jest na konsumpcjonizm, nie zdając sobie sprawy, jak

¹ Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży – źródła i cele*, Toruń 2000, s. 111.

² Por. S. Łabendowicz, *Katecheza w ujęciu Evangelii gaudium*, w: *Kościół wobec wyzwań współczesnych*, red. M. Jagodziński, J. Wojtkun, Radom 2015, s. 135.

³ Por. H. Słowińska, *Via pulchritudinis katechezy Kościoła*, w: *Katecheza Kościoła współczesnego. Refleksja poświęcona katechezie w świetle adhortacji Papieża Franciszka „Evangelii gaudium”*, red. P. Sroczyński, Legnica 2015, s. 26-27.

wielkim zagrożeniem jest smutek⁴. Papież Franciszek, podczas XXVIII Światowego Dnia Młodzieży w 2013 roku, stwierdził: „Chrześcijanin nie może być pesymistą! (...) Jeśli jesteśmy naprawdę zakochani w Chrystusie i czujemy, jak bardzo On nas kocha, to nasze serce «rozpali się» tak wielką radością, że udzieli się ona tym, którzy żyją blisko nas”⁵. Zamknięcie swojego serca na potrzeby bliźnich powoduje również zamknięcie się na głos Boga⁶. Należy zatem nieustannie strzec swego serca przed smutkiem oraz powrócić do takiej radości głoszenia Ewangelii, jaką mieli wierni w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ponieważ wierzący nie mogą emanować smutkiem⁷.

Katechizacja jest najważniejszym zadaniem Kościoła, a dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość wiąże się z nieustanną refleksją nad jej procesem oraz wypracowaniem zasad jej odnowy. Duszpasterskie wskazania papieża Franciszka zawarte w adhortacji *Evangelii gaudium* są bliskie nauczaniu starożytnego Kościoła. Papież wielokrotnie prosi o powrót do pierwotnego stanu rzeczy i pierwotnej nauki katechezy przez samego Chrystusa. Właśnie w takim kontekście należy odczytywać zachętę do tego, aby wyjść do świata z radością głoszenia kerygmatu, a tym samym prowadzić człowieka drogą dojrzałej inicjacji chrześcijańskiej aż do autentycznego spotkania z Chrystusem. Papież przywołuje

postawę pierwszych chrześcijan jako wzór dla postawy katechety. Wskazuje na ich niepokonaną radość, odwagę oraz wytrwałość w głoszeniu Ewangelii (zob. EG 263). Katecheza na przestrzeni wieków jest tak samo ważna, a niektóre jej cechy i metody mimo upływu lat nic nie straciły na swojej aktualności, dlatego pozostają tak bardzo istotne dla przekazu wiary⁸. Znamienne jest, że „nie można dzisiaj w sposób sensowny kształtować procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego, zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, bez odniesienia się do doświadczeń duszpasterskich Kościoła pierwszych wieków”⁹.

2. Radość w wymiarze katechezy

Młode pokolenie potrzebuje Boga, ponieważ współczesny świat niejednokrotnie pokazuje im model życia bez Stwórcy. Niestety współczesne środki masowego przekazu ukazują Kościół jako instytucję, która pozbawiona jest jakiegokolwiek radości, entuzjazmu i swobody. Mylnie kojarzony jest jedynie z zakazami i nakazami wobec wiernych¹⁰. Papież Franciszek zachęca każdego chrześcijanina do zaistnienia się nad sobą i swoim życiem. Niejednokrotnie prosi, aby zastanowić się czy rzeczywiście życie, które prowadzimy jest świadectwem prawdziwej radości płynącej z Ewangelii¹¹. M. Dziób pisze: „Czemuś smutny? –

⁴ Por. M. Cholewa, J. Naumowicz, *Służyć Panu z radością*, Warszawa 2002, s. 172.

⁵ Papież Franciszek, *Radość spotkania*, oprac. M. Błażejczyk, Poznań 2014, s. 13.

⁶ Por. A. Radecki, *Radość w codzienności*, Wrocław 2000, s. 6.

⁷ Por. P. Mąkosa, *Dynamika ewangelizacji według „Evangelii gaudium” papieża Franciszka*, „Studia Pastoralne” 2004 (10), s. 327-340.

⁸ Por. W. Osiał, *Inspiracje dla katechezy płynące z adhortacji Franciszka „Evangelii gaudium”*, „Katecheta” 2014 (9), s. 16.

⁹ R. Murawski, *Historia katechezy, cz. 1: Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 12-13.

¹⁰ Por. W. Osiał, *Inspiracje dla katechezy płynące z adhortacji Franciszka „Evangelii gaudium”*, „Katecheta” 2014 (9), s. 16.

¹¹ Por. A. Sionek, *Nic nam nie odbierze radości głoszenia*, http://www.enchristo.pl/wpcontent/uploads/2014/05/Nic_nam_nie_odbierze_radosci_gloszenia_Andrzej_Sionek_refleksja_nad_Evangelii_Gaudium.pdf, z dn. 10.09.2015 r.

można spytać parafrazując stare przysłowie. Bom nikogo nie przyciągnął do Chrystusa. Aczemuś nikogo nie przyciągnął do Chrystusa? Bom smutny¹². Człowiek powołany został do świętości, ale jest też istotą dążącą do szczęścia. Nie jest to jednak szczęście ziemskie, nietrwałe i ulotne, lecz trwałe i wykraczające poza to, co doczesne, poza granicę śmierci. Młodzież poszukuje go w różnych miejscach, sytuacjach życiowych, relacjach międzyludzkich. Potrzebują spotkać w życiu kogoś, kto wskaże im prawidłową drogę do Boga. Bez odnalezienia Bożej miłości ich ziemskie szczęście to jedynie chwilowe ucieszenie lub zagłuszenie. Jedyną Osobą, która może ukoić i zaspokoić te potrzeby jest Chrystus. Tylko On, będąc Bogiem, może stać się źródłem pełnego szczęścia, a ostatecznie pełnej radości. Zatem katecheza uczy nas wiary, która jest drogą prowadzącą człowieka do spełnienia, pozwalającego powtórzyć słowa Jana Chrzciciela: „Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu” (J 3,29). Słowa te to wskazanie „lekarstwa na smutek”, którym ma być chrześcijańska radość.

Jezus Chrystus mówił o radości jako owocu właściwie przeżywanej wiary¹³. Święty Paweł Apostoł zachęcał do życia w radości: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam wam: radujcie się!” (Flp 4,4)¹⁴. Natomiast

papież Franciszek, dostrzegając problem współczesnego oblicza Kościoła, stwierdza: „istnieją chrześcijanie, którzy zdają się żyć Wielkim Postem bez Wielkanocy” (EG 6) i dodaje: „trzeba pozwolić, aby powoli zaczęła się budzić radość wiary jako tajemnicza, ale mocna ufność, nawet pośród najgorszej udręki” (EG 6), gdyż „rozwiija się psychologia grobu, która stopniowo zamienia chrześcijan w muzealne mumie. Rozczarowani rzeczywistością, Kościołem lub samymi sobą, przeżywają nieustanną pokusę przywiązania do słodkawego smutku bez nadziei, który opanowuje serce jako «najtęższy z eliksirów złego ducha». Powołani do oświecania i komunikowania życia, w końcu ulegają fascynacji rzeczami rodzącymi jedynie ciemność i znużenie oraz osłabiającymi dynamizm apostołski” (EG 83). Słowa Papieża stanowią cenne pouczenie, ponieważ dzisiejsze katechizowanie musi być przepełnione duchową radością płynącą od Chrystusa¹⁵. Niestety współcześnie wielkim zagrożeniem jest nierealistyczne pragnienie, aby zaznać szczęścia bez wysiłku. Marzenie to jest naiwną wiarą, że bez pracy uda się zdobyć upragniony cel, co jest bardzo niebezpieczne¹⁶. Stanowi to zagrożenie, bowiem bardzo łatwo pomylić radość z przyjemnością. Jest ona łatwo osiągalna, ale nie jest prawdziwą radością. Niektórzy nazywają nawet przyjemność „mizerną podróbką radości”¹⁷. Jak zauważa M. Dziewiecki: „Tymczasem radość jest arystokratyczna, gdyż tylko

¹² M. Dziób, *Nowe szaty Ewangelii Franciszka*, <http://www.teologiapolityczna.pl/mateusz-dziob-nowe-szaty-ewangelii-franciszka/>, z dn. 21.03.2015 r.

¹³ Por. M. Laetitia, *Tajemnica radości*, Kraków 1993, s. 15.

¹⁴ Por. A. Grum, *Radość pełna nastanie. Przesłanie św. Pawła do chrześcijan w Filipi*, Poznań 2008, s. 121.

¹⁵ Por. W. Osiał, *Inspiracje dla katechezy płynące z adhortacji Franciszka „Evangelii gaudium”*, „Katecheta” 2014 (9), s.16.

¹⁶ Por. M. Dziewiecki, *Owoce nawrócenia: radość i nadzieja*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2015 (59), s. 37.

¹⁷ Tamże, s. 38.

nieliczni ludzie postępują w taki sposób, że są szczęśliwi naprawdę i trwale¹⁸. Radość jest zatem stabilna i trwała, jak miłość i nie mogą bez siebie istnieć, tak jak nie ma życia biologicznego bez tlenu¹⁹.

Niestety katechetom często brakuje cierpliwości w oczekiwaniu na owoce katechezy. Acedia jest wtedy wynikiem nieumiejętnego czekania i chęcią panowania nad własnym rytmem życia. Pragnienie osiągnięcia natychmiastowych wyników sprawia, że katecheci często nie tolerują czyjeś sprzeciwu, widocznej porażki, krytyki czy krzyża (por. EG 82). Brak radości jest spowodowany także tym, że wielu chrześcijan poddało się przekonaniu, że młodzież nie chce słuchać Ewangelii, bo nie dostrzegają w niej żadnej wartości dla swojego życia. Obiektywnie to jednak nie jest prawda²⁰. Współcześni młodzi ludzie często nie potrafią poradzić sobie sami ze sobą, często czują się nieszczęśliwi i odczuwają pragnienie Boga.

3. Realizacja katechezy w duchu radości

Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Catechesi tradendae* następująco charakteryzuje katechezę: „Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (zob. CT 18). Z tej papieskiej definicji wynikają trzy

funkcje katechezy, tj. wychowanie w wierze, nauczanie doktryny chrześcijańskiej oraz wtajemniczenie chrześcijańskie. Niestety brak ścisłej definicji katechezy powoduje istotną trudność w zrozumieniu, czym ona jest²¹. Przyczyny tego stanu rzeczy można upatrywać w różnym rozumieniu katechezy przez Kościół na przestrzeni wieków. Spowodowane było to troską dostosowania katechezy do sytuacji duszpasterskich i potrzeb pastoralnych²². W Piśmie Świętym brak jest terminów: „katecheza” czy „katecheta”. Pojawia się jednak czasownik „katechizować”, który pochodzi od greckiego czasownika *katechein*, jako połączenie *kata* – „przez” i *eche* – „dźwięk, echo, gwar” w znaczeniu „nauczać” (Ga 6,6b), „być pouczonym” (Łk 1,4; Rz 2,18); „informować” (Dz 21,21)²³.

Adhortacja *Evangelii gaudium* kieruje zaproszenie do każdego człowieka, „by odnowił dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, albo przynajmniej podjął decyzję gotowości spotkania się z Nim, szukania Go nieustannie każdego dnia” (EG 3). Jest to zatem najważniejszy cel współczesnych działań katechetycznych – komunია z Chrystusem. To właśnie ona powinna zawsze stanowić priorytet chrześcijańskiego życia, gdyż chrześcijaństwo nie jest ideologią, ale świadomym i pełnym radości spotkaniem z Chrystusem. Należy pamiętać, że życie chrześcijanina to ciągła katecheza, zatem powinno być ciągłym wzrastaniem w radości. Papież Franciszek stwierdza, że wielokrotnie spotykał

¹⁸ M. Dziewiecki, *Młodzi w poszukiwaniu szczęścia*, Częstochowa 2003, s. 15-26.

¹⁹ M. Dziewiecki, *Chrześcijaństwo jest religią radości...*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/chrzescijanstwo_radosci.html, z dn. 26.09.2015 r.

²⁰ Por. P. Mąkosa, *Dynamika ewangelizacji apostołskiej...*, s. 328-329.

²¹ Por. W. Koska, *Katechetyka*, Poznań 1993, s. 18.

²² Por. P. Mąkosa, *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, Rzeszów 2013, s. 11.

²³ Por. Jan Paweł II, *Katecheza u początków Kościoła. Katecheza śródowa (12 XII 1984)*, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Citta del Vaticano 1987, s. 13-14.

bardzo ubogie osoby, które mimo swego ubóstwa potrafiły uczyć innych piękniejszej i najbardziej spontanicznej radości²⁴. Dlatego też katolicy powinni niejako promować modę na radość, która swoje źródło ma nie w materialnych rzeczach tego świata, lecz w Bogu. W Księdze Psalmów czytamy: „Przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga radości i wesela mego” (Ps 43,4)²⁵. Konieczna jest zatem odnowa wiary, a tym samym odnowa radości.

Współczesny Kościół, aby sprostać wyzwaniom, jakie są wobec niego stawiane, musi ożywić, zdynamizować oraz pogłębić swoją misję i nawrócenie. Wskazuje to na konieczność odnowy duszpasterskiej, gdyż tylko wtedy możliwa będzie radość, która zostanie przekazana innym (zob. EG 25-33). Każdy uczeń musi pragnąć częstych spotkań z Bogiem. Ponieważ to podczas nich spotyka się z miłością Boga objawioną w Chrystusie i pragnie katechizować innych w jak najlepszy sposób: „Jeśli bowiem ktoś przyjął tę miłość przywracającą mu sens życia, czyż może powstrzymać pragnienie przekazania jej innym?” (EG 8). Zatem radość wyższego stopnia rodzi się pod wpływem bliskości samego Boga, Najwyższego Dobra (por. EG 9). Wszyscy ochrzczeni są zatem wezwani do radości. Kościół bowiem otrzymał od Chrystusa posłannictwo przekazywania Ewangelii. Chrystus w synagodze w Nazarecie odniósł do siebie słowa proroka Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie

namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4,18)²⁶. Człowiek jest przepełniony pragnieniami, stąd też wynika jego dążenie do przeżycia radości²⁷. Nie jest on w stanie żyć bez niej i dlatego pragnie ją zdobywać i dzielić się z innymi. Wierni powinni z nową żarliwością i dynamizmem nieść innym miłość Chrystusa, jakiej doświadczają w swym życiu.

Zakończenie

Należy pamiętać, że współczesna idea otwartej katechizacji obejmuje wszystkich wiernych, ale najbardziej dotyczy tych, którzy przeżywają kryzys wiary oraz potrzebują pocieszenia i doświadczenia na nowo daru radości²⁸. Dlatego Kościół jest zobowiązany do „wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG 20). Te „pocieszone” osoby nie są bez znaczenia w aspekcie nauki płynącej z adhortacji. Papież, dostrzegając także problemy katechetów i osób zaangażowanych w katechizację, stwierdza: „Dzisiaj można zauważyć u wielu zaangażowanych w duszpasterstwo, również u osób konsekrowanych, przesadne zatroskanie o osobiste przestrzenie autonomii i odprężenia, prowadzące do przeżywania własnych zadań jako czystego dodatku do życia, tak jakby nie stanowiły one części własnej tożsamości. Jednocześnie życie duchowe myli się z niektórymi momentami

²⁴ M. Dziób, *Nowe szaty Ewangelii Franciszka*, <http://www.teologiapolityczna.pl/mateusz-dziob-nowe-szaty-ewangelii-franciszka/>, z dn. 21.03.2015 r.

²⁵ Por. A. Radecki, *Radość w codzienności*, Wrocław 2000, s. 12.

²⁶ Por. B. Poleć, *Ewangelizacja a katechizacja*,

<http://www.katecheza.diecezja.tarnow.pl/menu/artykuly/ewangelizacja.pdf>, z dn. 20.06.2015 r.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *I wy bądźcie radośni*, Kraków 2005, s. 15.

²⁸ Por. W. Osiał, *Inspiracje dla katechezy płynące z adhortacji Franciszka „Evangelii gaudium”*, „Katecheta” 2014 (9), s. 18.

religijnymi przynoszącymi pewną ulgę, ale nie prowadzącymi do spotkania z innymi, do zaangażowania w świecie, do pasji ewangelizowania. I tak, u wielu zaangażowanych w ewangelizację, chociażby się modlili, można spotkać nadmierny indywidualizm, pewien kryzys tożsamości oraz spadek gorliwości. To trzy defekty, które się nawzajem wspierają" (EG 78). Jak zauważa J. Woniecki, „radość jest ścisłym obowiązkiem życia chrześcijańskiego jako coś,

co z konieczności wypływa z cnoty miłości Boga i bliźniego; brak jej może nawet w pewnych warunkach być grzechem i winniśmy być na to przygotowani, że kiedyś na sądzie Bożym będziemy i o to pytani, czyśmy dbali o radość chrześcijańską w życiu, czyśmy się dobrotliwie nie poddawali smutkowi i zniechęceniu”²⁹. Koniecznością zatem dla każdego chrześcijanina jest rachunek sumienia z wypełnienia przez niego obowiązku radości.

Ks. mgr Sylwester Podgórski – katecheta w Szkole Podstawowej im. gen. S. Maczka w Bliżynie; wikariusz w parafii pw. św. Ludwika w Bliżynie.

²⁹ J. Woroniecki, *Królewskie kapłaństwo*, Wrocław 1947, s. 128.